

W rocznicę wypadków poznańskich

Obradujący 26 bm., po raz ostatni przed rocznicą, Komitet Uczczenia Pamięci Poległych w wypadkach poznańskich, po zapoznaniu się z postulacjami społeczeństwa ustalił program uroczystości.

Rozpoczną się one 28 bm. o godz. 10 na cmentarzach naszego miasta. Po przemówieniach, które wygłoszą przeważnie przedstawiciele większych zakładów pracy, na grobach ofiar czerwcowej tragedii złożą więc delegacje zakładów pracy, rzecznicy instytucji państwowych, WP i organizacji społecznych. Ponad 20 zakładów i instytucji (m. in. HCP, PZPO, WP) ufundowało około 50 dodatkowych wieńców. Uroczystości o tym samym programie odbędą się na wszystkich cmentarzach, gdzie spoczywają polegli w wypadkach a więc: na Cmentarzu Bożego Ciała, Jeżykach, Górczynie, Junikowie, Naramowicach, Główniej, Gołębini i Cmentarzu Bohaterów.

Ponadto wieńce zostaną złożone na 6 grobach, ofiar 28 czerwca, znajdujących się poza Poznaniem: w Środzie Wlkp. oraz w województwach krakowskim i wrocławskim.

Przypominamy, że 28 bm. będzie obowiązywał zakaz sprzedaży alkoholu, a repertuar kin i teatrów zostanie dostosowany do powagi chwili.

Cena 50 gr

Nakład 102 470



Rok XIII Wydanie AB

Poznań, piątek 28 VI 1957

Nr 152 (4172)

Przemysł ciężki przekracza plany produkcyjne

Wzrasta produkcja artykułów rynkowych

WARSZAWA (PAP)

Kilka gałęzi przemysłu maszynowego wykonało przedterminowo półroczne plany produkcyjne. Jak wynika z rozmów przeprowadzonych z kierownikami centralnych zarządów, resort przemysłu ciężkiego powinien nie tylko wykonać, ale przekroczyć półroczny plan produkcyjny. Z uzyskanych informacji wynika, że w bież. półroczu poważnie wzrosła produkcja rynkowa zakładów przemysłu ciężkiego.

Oto pierwsze meldunki o przedterminowym wykonaniu półrocznych planów.

Zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Teletechnicznego wykonały plan

półroczny 24 bm. W okresie półroczu ten CZ oddał do dyspozycji handlu 316 tys. radioodbiorników (plan wynosił 283 tys.) Liczba ta do końca bm. zostanie jeszcze zwiększona. Wykonanie 6 tys. telewizorów „Wisła” przewidywał półroczny plan. Do końca miesiąca Warszawskie Zakłady Telewizyjne dały ich dodatkowo ok. 500. Przekroczono poważnie plan w dziedzinie produkcji adapterów, których zamiast 13.500 wyprodukowano już 16.150.

Plan produkcyjny pierwszego półroczu br. wykonał Centralny Zarząd Przemysłu Lampowego na 6 dni przed terminem. Plan ten przewidywał m. in. wyprodukowanie 16,2 mln. żarówek oświetleniowych, 450 tys. świetlówek, 3,3 mln. żarówek samochodowych 1.950 tys. lamp elek-

tronowych. Dodatkowa produkcja zakładów podległych temu CZ będzie wynosiła ok. 35 mln. zł.

Zakłady w Radomiu i Łodzi, podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Urządzeń Mechanicznych, wykonały w tym półroczu 61 tys. poszukiwanych na rynku maszyn do szycia. Inne zakłady wyprodukowały 38 tys. pralek elektrycznych, a do końca miesiąca wykonały jeszcze 6,5 tys. Plan produkcji globalnej w stosunku do założeń rocznych C. Z. Przem. Urządzeń Mechanicznych wykonał już w około 58 proc., a produkcji towarowej w 56 proc.

Kto ma rozstrzygać spory między radami robotniczymi a administracją?

WARSZAWA (PAP)

Sprawa komisji arbitrażowych dla rozstrzygnięcia sporów powstałych między radami robotniczymi a administracją — o czym mówił na IX Plenum I sekretarz KC PZPR W. Gomułka — jest obecnie przedmiotem zainteresowania związków zawodowych.

Jak się dowiaduje przedstawiciel PAP, nad zagadnieniem tym pracuje w tej chwili zespół zatrudnienia i samorządu robotniczych CRZZ. Zdaniem tego zespołu, komisje arbitrażowe powinny być samodzielne i niezależne zarówno od administracji państwowej, jak i związków zawodowych.

Wstępny projekt przygotowany przez zespół przewiduje, iż najważniejszym rozwiązaniem tej sprawy byłoby powołanie rozstrzygnięcia sporów między radami a administracją istniejącym już komisjom arbitrażowym dla spraw arbitrażu gospodarczego. (Określone komisje arbitrażowe — we wszystkich województwach oraz główna komisja arbitrażowa w Warszawie).

Konieczne byłyby jednak pewne zmiany w kompletach orzekających, do których z reguły powinny wchodzić arbitry z ramienia zarządu głównego danego związku branżowego w okręgowych komisjach, lub CRZZ w głównej komisji arbitrażowej.

Prawo wnoszenia sporów do okręgowych komisji arbitrażowych powinny mieć według projektu zarówno rady robotnicze

Tragiczna śmierć 3 chłopców w Rogoźnie

Wstrząsające wrażenie wywarła na mieszkańcach Rogoźna (pow. Oborniki) tragiczna śmierć trzech chłopców, którzy 26 bm. zostali zasypani we wgłębieniu, powstałym po eksploatacji piasku.

Krytycznego dnia czterech chłopców pasło krowy na łące pod Rogoźnem. Około godz. 18 dzieci schroniły się przed deszczem we wgłębieniu pod zwisającą skarpe.

Najprawdopodobniej pod wpływem ulewnej deszczu skarpa obsunęła się i tak gwałtownie, że tylko jeden z chłopców — 7-letni Bogdan Paczesny zdołał uratować się ucieczką. Sprowadził on na tychmiast na miejsce wypadku pomoc, ale po odkopaniu ciała, stwierdzono zgon trzech chłopców. Tragiczną śmiercią zginęli: 9-letni Ryszard Cytlak, 11-letni Stanisław Paczesny i 9-letni Wacław Mataj. (ak)

Pierwsze informacje brzmia:

Pomyślne rezultaty produkcyjne I półroczu w poznańskich zakładach pracy

(Inf. wt.)

Wygospodarowaliśmy dodatkowe setki tysięcy złotych...

Obniżyli koszty produkcji... Dostarczono do sprzedaży dodatkowe ilości różnych produktów — te słowa powtarzają się często w sprawozdaniach różnych fabryk i innych zakładów o wykonaniu zadań I półroczu bież. roku. Jak można wywnioskować z napływających wiadomości, załogi wielu wielkopolskich fabryk wykonały z nadwyżką plan I półroczu, co przyniesie duże i różnorodne korzyści.

Przedsiębiorstwo Montażowe Urządzeń Spichrzowych w Poznaniu, obejmujące zasięgiem swych robót cały kraj, pracuje na początek drugiego półroczu od 22 czerwca. M. in. ostatnio ukończyło ono szybciej montaż młyna w cementowni „Piast” w Opolu, który został wyprodukowany w kraju po raz pierwszy i może przerobić do 500 ton cementu na dobę. Tym samym cementownia ta zwiększy znaczenie produkcji tak potrzebnego surowca.

— Dziś, to jest w piątek rano odejda z hal produkcyjnych „Goplany” do magazynów ostatnie ilości produkcji na początek pierwszego półroczu — relacjonował naczelny dyrektor Jan Rymar — a do końca czerwca br. dostarczymy dodatkowo do sprzedaży 60—70 ton różnego rodzaju słodyczy. Ostatnio, w związku ze zwiększonym zapotrzebowaniem,

fabryka wyprodukowała ponad plan 5 ton orzechów laskowych w czekoladzie i znaczne ilości bloku oraz innej galanterii czekoladowej. W najbliższym czasie „Goplana” dostarczać będzie 5-krotnie więcej smacznych herbatników z cukrem, poszukiwanych w sprzedaży.

— Fabryka — informował dalej dyrektor — wygospodarowała w pierwszym półroczu dodatkowy zysk w wysokości do 2,5 mln. zł, a więc 13 pensja dla załogi jest raczej pewna.

Wiadomość z Poznańskich Zakładów Środków Odżywczych zainteresuje niewątpliwie prowadzących gospodarstwa domowe. Załoga zakładu wywiązała się ze swych zadań i w rezultacie dostarczyła dodatkowo do końca czerwca 260 ton różnych koncentratów obiadowych, kostek przyprawowych, kakao owsianego i płatków owsianych. Wyniki te uzyskano w dodatku przy obniżeniu kosztów o 2.200 tys. zł.

Mało która załoga może pochwalić się takimi wynikami jak Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej. Wykonały one bowiem do 26 bm. plan półroczny w 106,7 proc. i to przy dobrej gatunkowości i znacznie niższych kosztach. Plan na pierwsze półrocze przewidywał wypracowanie w PZPO akumulacji w wysokości 4.841,4 tys. zł, a tymczasem już do końca maja załoga uzyskała 5.627 tys. zł akumulacji. Wpłynęło na to znaczne obniżenie kosztów materiałowych i ogólnofabrycznych, usprawnienie pracy w różnych działach tych wielkich zakładów.

Telefony i meldunki nadchodzące z innych zakładów są również pomyślne. Tak np. Poznańskie Zakłady Papiernicze dostarczą do końca czerwca dodatkowo 550 ton papieru i tektury, przy kosztach niższych o 800 tys. zł — jak informował kierownik planowania Jerzy Mysiński.

Poznańskie Zakłady Nawozów Fostorowych dostarczą prawdopodobnie poza planem 2800 ton superfosfatu granulowanego i 1500 ton pylistego. Tak wyjaśniał kierownik planowania Wł. Kaczmarek. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. pracownicy PZNF obniżyli koszty o 1929 tys. zł. Wyniki byłyby wyższe, gdyby nie przedłużenie prac remontowych i ogromna absencja pracowników, zwłaszcza w dziale soli fosforowych.

Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Miejskiego w Poznaniu wykonało półroczny plan przewozów — informował w nadesłanym piśmie dyr. inż. Skusiewicz.

Plan półroczny będzie u nas na pewno wykonany — donoszą dyrektorzy Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych i Fabryki Kosmetyków „Lechia”.

Mimo trudności w rozruchu nowej stalowni, „Pomet” wykonał półroczne zadania do 25 czerwca. Zmniejszając się znacznie ilość braków, jakkolwiek dochodzą one w stalowni żeliwa jeszcze do 14 proc.

W miarę otrzymywania dalszych informacji — dzielić się nimi będziemy z naszymi Czytelnikami.

Dziś jeszcze spływa do kanałów

W Poznaniu wykryto źródło wody mineralnej o właściwościach leczniczych

(Inf. wt.)

Gdyby przeciętnemu konsumentowi wód gazowych (a wód tych, nota bene, w naszym mieście prawie nigdy nie można nabyć) powiedzieć, że w Poznaniu znajduje się nie wykorzystywane jeszcze źródło wody mineralnej — z pewnością stwierdziłby: to chyba niemożliwe!

Nie dziwnego. Przyczynił się do tego, że źródła wód mineralnych znajdują się na ogół w ośrodkach uzdrowiskowych. — Znane są powszechnie takie wody, jak: Kujawianka, Kryniczanka, Staropolanka... ale nikt nigdy nie słyszał jeszcze przypuszczenia — o „Poznaniance”. A tak właśnie proponuje się nazwać wodę mineralną — która wytryska ze źródła przy ul. Bałtyckiej.

Źródło tej pożytecznej wody odkryto — jak to zresztą zazwyczaj bywa — zupełnie przypadkowo.

W listopadzie ub. roku Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych przystąpiły do wierceń w poszukiwaniu wody przydatnej dla celów produkcyjnych. Kiedy wiercenia, wykonywane przez pracowników Zjednoczenia Robót Inżynierskich, osiągnęły głębokość 118 m, z odsłoniętego źródła wytrysła wreszcie poszukiwa-

na woda. Jakież było jednak zdziwienie, kiedy okazało się, że jest ona do celów produkcyjnych w żadnym wypadku nieprzydatna. Czyżby kosztowne prace wiertnicze nie przyniosły żadnego rezultatu?

Tymczasem wykryciem źródła wody — jak się okazało — o niespotykanych dotychczas w Poznaniu właściwościach zainteresował się Instytut Geologii UAM.

Po wstępnych badaniach, p. prof. dr Czekalska zwróciła się do Instytutu Balneologicznego o przeprowadzenie analizy chemicznej nowoodkrytej wody. W wyniku żmudnych, długotrwałych i dokładnych badań, prowadzonych przez p. prof. dr Marię Szymt ustalono, że woda ze źródła przy ul. Bałtyckiej posiada cechy wód mineralnych; smak ma słonawy, lekko żelazisty, zawiera około 260 mg potasu na 1.400 mg sodu. Wody mineralne o podobnej zawartości potasu znajdują się w okolicach Inowrocławia.

Zdaniem p. prof. dr Szymt, woda ta, po nasyceniu kwasem węglowym, służyć może nie tylko, jako woda stołowa, ale również, jako woda lecznicza dla pracowników zatrudnionych w pomieszczeniach o wysokiej temperaturze. Lecznicza wartość poznańskiej wody mineralnej polega na tym, że jest ona izosmatyczna z krwią, i dzięki temu może kompensować straty soli w organizmie ludzkim.

Wiercenia nie okazały się więc daremne. — Dyrekcja Poznańskich Środków Odżywczych zamierza, po przeprowadzeniu koniecznych badań klinicznych, uruchomić rozlewnię odkrytej w Poznaniu wody mineralnej. Oczywiście, w tym celu konieczne jest dokonanie odpowiedniego ujęcia źródła wody. W sprawie tej zgłoszono już odpowiedni wniosek do Zarządu Przemysłu Koncentratów Spożywczych w Warszawie. Potrzebny w tym celu niezbyt wysoki kredyt, powinien — naszym zdaniem — być PZSO jak najlepszym przysługą. Jak dotychczas, 1.600 l pożytecznej wody mineralnej spływa w każdej godzinie do kanałów. Warto temu jak najprędzej zapobiec, bo niewielka inwestycja z pewnością się opłaci, a poza tym „Poznanianka” będzie lepiej służyła zdrowiu niż... np.: „Poznańska Gorzka”... (mh, kez)

Nowi podsekretarze stanu w M n. Przemysłu Lekkiego

WARSZAWA (API)

Prezes Rady Ministrów odwołał ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego — Alojzego Józwiaka i Franciszka Lewandowskiego.

Prezes Rady Ministrów powołał na stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego — Władysława Kokieta i Zenona Wojtkowskiego.

Wyniki śledztwa w sprawie morderstwa pod Pleszewem

(Inf. wt.)

W środę, w Komendzie Wojewódzkiej MO, na drugiej z rzędu konferencji prasowej, poświęconej „sprawie pleszewskiej” ujawniono dalsze szczegóły głośnego niedawno morderstwa.

W toku śledztwa ustalono m. in., że zbrodnica działalność Stanisława Grzesia i Edwarda Bartosika nie ograniczyła się tylko do napadu pod Pleszewem. W październiku ub. roku wspomniana dwójka włamała się do sklepu Gminnej Spółdzielni w Jedlic (pow. Pleszew). Podczas rewizji w mieszkaniach bandytów znaleziono część skradzionych towarów. Po włamaniu Grześ i Bartosik doszli do przekonania, że proceder ten jest mało „rentowny”. Grześ postanowił wtedy zrabować pieniądze. Aby zdobyć lepszą, aniżeli posiadał broń, bandyta dokonał napadu na milicjanta. 4 grudnia ub. roku na drodze Gołuchów — Jedlic napadł na plutonowego Stanisława Grzesiaka i zadał mu kilka uderzeń tępym narzędziem. Milicjant doznał trzykrotnego złamania podstawy czaszki. Wskutek dużego wpływu krwi i uszkodzenia systemu nerwowego Grzesiak cierpi obecnie na częściowy bezwład kończyn. Po pobiciu milicjanta Grześ zabrał pistolet systemu TT oraz dwa magazynki z nabojami.

Z broni tej bandyta zastrzelił 10 stycznia br. 4 osoby, aby zrabować wraz z Bartosikiem 335 tys. zł. (l)

Po kilkunastu godzinach MO ujęła zabójcę

(Inf. wt.)

Jak już donosiliśmy, 25 bm. w pobliżu zabudowań Michała Blyskala w Rakoniewicach (pow. Wolsztyn) znaleziono zwłoki mężczyzny. Denatem był 28-letni Feliks Sieradzki, ogrodnik z Rakoniewic. Wszczęte przez MO dochodzenie doprowadziło do ujęcia w tym samym dniu mordercy, którym okazał się Blyskal.

Jak doszło do zbrodni? Nocą z 24 na 25 bm. denat zapukał do domu Blyskala. Ten ostatni nie chciał mu jednak otworzyć. — Po dłuższym dobijaniu się do drzwi, Sieradzki wybił szybę i wrzucił do pokoju korytko, które stało na podwórku. Wtedy Blyskal wyjął karabin, wyszedł na podwórze i zastrzelił Sieradzkiego.

Trzeba dodać, że Blyskal był szwagrem denata i od dłuższego czasu dochodziło między nimi do nieporozumień na tle majątkowym. (l)

Przywódcy powinni być ściśle związani z masami — oddychać tym samym co one powietrzem

Artykuł korespondenta warszawskiego „Zenminzipao” pt.: „Nowa atmosfera”

PEKIN (PAP)
W „ZENMINZIPAO” UKAZAŁ SIĘ ARTYKUŁ WARSZAWSKIEGO KORESPONDENTA TEGO DZIENNIKA. ARTYKUŁ TEN PODAJEMY W OBSZERNYM SKRÓCIE.

Przywódcy partii i państwa wyjeżdżają ze stolicy, spotykają się z masami i nawiązują kontakt z praktyką — oto nowa atmosfera w życiu społecznym Polski.

Na tegorocznej manifestacji pierwszomajowej — pisze dalej korespondent — pojawiło się hasło: „Kierownicy — bliżej do mas”. Towarzysz Gomulka powiedział na IX Plenum: „Żądanie bardzo słuszne. Zawiera ono istotny sens w czym wyrażać się winna polityczna działalność partii.

Trzeba tylko rozumieć szeroko znaczenie słowa „kierownicy”. Należą do nich nie tylko członkowie Biura Politycznego czy ministrowie. Kierownik jest tysiące i dziesiątki tysięcy, wśród nich nie mała część członków partii.

Po IX Plenum — kontynuuje korespondent — większość członków partii na kierowniczych stanowiskach, w tym większość członków Komitetu Centralnego PZPR udala się w teren, aby wziąć udział w zebraniach poświęconych IX Plenum KC PZPR.

Autor wymienia nazwiska członków Biura Politycznego i KC PZPR, którzy brali udział w tych zebraniach. Tak więc widzimy jasno — pisze korespondent — że praktyka, iż przywódcy partii sami idą do mas i stykają się z masami, jest konkretną realizacją uchwał IX Plenum.

Po zeszłorocznym VIII Plenum — stwierdza korespondent — Sekretariat KC PZPR podjął szereg decyzji w sprawie zacieśnienia więzi przywódców partyjnych z masami. Jedną z tych decyzji np. przewiduje, że wszyscy pracownicy polityczni Komitetu Centralnego, komitetów wojewódzkich, powiatowych powin- ni być nie członkami podstawowych organizacji partyjnych, lecz być członkami POP w rozmaitych zakładach pracy. Innym przykładem nawiązania więzi z masami i umacniania podstawowych organizacji partyjnych jest fakt „że duża część funkcjonariuszy partyjnych zwolnionych w wyniku kompresji aparatu partyjnego posłano do fabryk.

Przywódcy powinni być ściśle związani z masami, oddychać tym samym co one powietrzem. W tej dziedzinie — podkreśla korespondent — wiele polskich przywódców dało dobry przykład i stworzyło nową atmosferę. W czasie tegorocznej manifestacji pierwszomajowej w odróżnieniu lat ubiegłych — trybuna ustawowa była przy samej jezdni i przywódcy mogli wymieniać uściski rąk z masami. Jeśli zaś chodzi o prostotę prywatnego życia towarzysza Gomulki — wszyscy ją chwala. Mieszkanie jego jest takie same jak przeciętnego robotnika. Znajduje się ono w budynku wielomieszkanowym i jest bardzo skromnie urządzone.

Oczywiście — kończy korespondent — nie można stworzyć nowej atmosfery z dnia na dzień. Jest to długotrwały i skomplikowany proces walki. Właśnie dlatego IX Plenum PZPR podkreśliło w rezolucji

„wszystkie instancje partyjne winny pod kierownictwem KC podjąć szeroką kampanię, zmierzającą do przywrócenia normalnej codziennej więzi partyjnej od góry do dołu i od dołu do góry”.

1 lipca ruszy nowa kopalnia węgla

KATOWICE (PAP)
Na terenie budowanej w Kochłowicach szóstej, uruchamianej po wojnie kopalni węgla kamiennego, trwają ostatnie prace wykończeniowe przed oddaniem wszystkich urządzeń do rozruchu. Kopalnia ma rozpocząć wydobycie 1 lipca br. Dziennie opuszczać będzie szyby kopalniane 350 ton węgla. Następnie, w miarę rozwoju i rozbudowy kopalni będzie zwiększać wydobycie tak, by w roku 1964 osiągnąć dzienną produkcję 5 tys. ton węgla.

Niemieckie koncerty wypierają Anglików z rynku kanadyjskiego

LONDYN (PAP)
W związku z rozpoczętą w Londynie konferencją krajów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów londyński korespondent PAP zwraca uwagę na poważne zaniepokojenie w brytyjskich kołach politycznych i przemysłowych, jakie wywołała wiadomość o tym, iż cztery koncerty zachodnio-niemieckie zawarły porozumienie z amerykańskimi towarzystwami stalowymi w celu eksploatacji złóż rudy żelaznej w Kanadzie w okolicach zatoki Ungawa. Porozumienie to jest dalszym przejawem stałe wzrastającej ekspansji przemysłu zachodnio-niemieckiego w Kanadzie.

Na mocy wspomnianego porozumienia powstało amerykańsko-niemieckie towarzystwo eksploatacyjne złóż rudy kanadyjskiej pod nazwą „Atlantic Iron Ores Company”. Towarzystwo to posiada poparcie potężnego amerykań-

W Pekinie rozpoczęły się obrady parlamentu Chin

PEKIN (PAP)
Jak podaje Agencja Nowych Chin, 26 bm. rozpoczęła się w Pekinie doroczna sesja Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych. W sesji bierze udział 1062 deputowanych z różnych części kraju.

Uroczystego otwarcia sesji dokonał przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych Liu Szao-tsi. Na otwarciu sesji obecni byli: przewodniczący ChRL Mao Tse-tung, wiceprzewodniczący ChRL Czu Teh, członkowie rządu chińskiego, członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Pekinie, bawiąca w Chinach delegacja parlamentarzystów pakistańskich i inni goście zagraniczni.

Deputowani wybrali 89-osobowe prezydium sesji. Sekretarzem generalnym sesji został Peng Czen.

Uczestnicy sesji zatwierdzili następujący porządek obrad: — sprawozdanie z wykonania budżetu na 1956 r. oraz omówienie preliminarza budżetowego na 1957 r.; — sprawozdanie z działalności Stałego Komitetu Ogólnochi-

skiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych; — sprawozdanie z działalności Najwyższego Sądu Ludowego ChRL; — sprawozdanie z działalności Najwyższej Prokuratury Ludowej ChRL; — sprawozdanie dotyczące utworzenia nowych okręgów autonomicznych.

Po wyborze prezydium sesji i zatwierdzeniu porządku obrad premier ChRL Czou En-lai wygłosił obszerny referat na temat działalności rządu w okresie między sesjami.

KRL-D domaga się wycofania obcych wojsk z obu części Korei

PEKIN (PAP)
Przedstawiciel Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej zażądał w środę na specjalnym posiedzeniu mieszanej komisji rozejmowej, które odbyło się w Pannundzjonie, zwolnienia międzynarodowej konferencji, poświęconej sprawie wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei Północnej i Południowej. Po wycofaniu obcych wojsk, miałyby w myśl propozycji KRL-D, nastąpić redukcja sił zbrojnych w Północnej i Południowej Korei oraz należałoby stworzyć możliwości „pokojowego zjednoczenia obu części Korei na zasadach demokratycznych”. — Przedstawiciel KRL-D zaproponował ponadto, by Korea Północna i Południowa podjęły rozmowy w sprawie współpracy gospodarczej i kulturalnej.

Na wniosek przedstawiciela ONZ, posiedzenie komisji rozejmowej zostało odroczone. Jak oświadczył rzecznik dowództwa na czele wojsk ONZ, zdaniem dowództwa, komisja rozejmowa nie stanowi odpowiedniego gremium dla rozpatrzenia propozycji Korei Północnej.

Specjalne posiedzenie komisji rozejmowej zwołane zostało na wniosek przedstawicieli KRL-D, którzy chcieli w ten sposób zaprotestować przeciwko decyzji dowództwa naczelnego ONZ w sprawie modernizacji oddziałów wojskowych państw zachodnich w Korei Południowej.



GEN. GOSNJAK — jugosłowiański sekretarz stanu do spraw obcych narodowej, który przebywał w Związku Radzieckim, na zaproszenie ministra obrony ZSRR, marszałka Zukowa, opuścił Moskwę.

FRANCUSKA RADA REPUBLIKI zaaprobowala 147 głosami prze ciwko 34 projekt finansowy rządu Bourges-Maunoury. Poprzednio został on już zatwierdzony przez Zgromadzenie Narodowe.

RADIO IZRAELSKIE podało, że rozpoczęły się rozmowy między Izraelem a krajami Beneluxu w sprawie obsługi przez statki tych państw drogi morskiej do izraelskiego portu Eilat.

PRZEDSTAWICIELE 24 KRAJÓW, które wysunęły projekt powołania specjalnej komisji, mającej na celu sporządzenie sprawozdania na temat jesiennych wypadków na Węgrzech — zbiorą się w Nowym Jorku, aby omówić dalsze poczynania komisji.

Wynik rokowań między delegacjami partyjno-rządowymi Polski i NRD stał się dla pras wszystkich krajów kanwą dla różnych komentarzy. Realistyczna ocena wyróżnia się korespondencja jugosłowiańskiego dziennika

„Politika”

w którym czytamy m. in.: „Rozmówcom udało się usunąć główne przeszkody, jakie od października ub. r. utrudniały normalizację stosunków między obu krajami. Pozostając na swych pozycjach osiągnięto zgodę co do tego, że różnice zdań nie powinny być traktowane jako hamulec poważniejszego rozwoju współpracy.”

Inny jugosłowiański dziennik

„Borba”

na marginesie tej wizyty, w korespondencji własnej z Bonn, sugeruje możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a NRF.

„Oświadczenie Gomulki w czasie jego wizyty w NRD, że naród polski pragnie dobrych stosunków również z Niemcami zachodnimi, wywołało w Bonn nastrój, który wskazuje na to, że w zimnym i powściągliwym na pozór zachowaniu rządu bońskiego, w jego polityce wobec Polski, jest jednak dość nerwowe wyckiekiwanie. W ten sposób można wyjaśnić oświadczenie rzecznika rządu bońskiego, że „sprawa stosunków między NRF i Polską jest od pewnego czasu starannie badana”. W ten sam sposób wyjaśnia się decyzję tutejszego MSZ w sprawie wystąpienia jednego ze swych pracowników dyplomatycznych do Warszawy.”

Wielkim echem w prasie światowej odbił się opublikowany przed tygodniem referat Mao Tse-tunga „O właściwym traktowaniu sprzeczności w tonie ludu”. Pisząc o jego znaczeniu dla innych krajów socjalistycznych węgierski dziennik

„Nepszabadsag”

stwierdza: „Jakkolwiek błędem byłoby mechanicznie kopiowanie wzorów wskazywanych przez Mao Tse-tunga, to za błąd co najmniej równie poważny należałoby uważać traktowanie nowych i żywych prądów marksizmu i teorii socjalizmu jako egzotycznych, chińskich cech szczególnych. Tezy Mao stanowią bezcenny wkład teoretyczny do międzynarodowego ruchu robotniczego.”

Na zakończenie dzisiejszego przeglądu jeszcze dwie opinie pras zachodniej o Polsce. Wy-słannik paryski

„Figaro”

wypowiada znamiennej opinii o Międzynarodowych Targach Poznańskich.

„Ogólnie biorąc w Poznaniu następuje optymistyczne. Miasto to po raz 26 gości na Targach cudzoziemców. Są to targi na skalę światową, które zaskakują na uwagę, choć nie są tak gigantyczne jak w Lipsku, ani nie dysponują środkami takimi, jakie ma Paryż, by przyciągać tłumy. W każdym razie — podkreśla autor — jest to punkt atrakcji dla narodów Zachodu.”

Na marginesie pobytu w Polsce posła do brytyjskiej Izby Gmin, Mikardo, gazeta beva-nowska

„Tribune”

zamieszcza jego obserwacje na temat sytuacji wewnętrznej w naszym kraju. Poseł brytyjski podkreśla bardzo silnie korzyści, jakie przyniosła narodowi polskiemu nowa popaździernikowa polityka rządu, przy czym nie bez uzasadnienia pi-sze:

„Mojm zdaniem niestaranym sto sunek polskich robotników w wszystkich szczeblach do pracy, jest najtrudniejszym problemem dla Gomulki. Wszystkie poważne postępy, zarówno w dziedzinie warunków życiowych, jak i w liberalizacji politycznej, dokonane w ciągu ubiegłego roku, nie pobudziły jeszcze przeciętnej Polaka do zidentyfikowania się z nowym porządkiem i do poświęcenia mu osobistej staranności.” (kcz)

Amerykańskie propozycje redukcji wojsk

LONDYN (PAP)
W Londynie odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji rozbrojeniowej ONZ, któremu przewodniczył przedstawiciel Kanady Johnson.

Delegat USA, Stassen, wysunął propozycje, by Stany Zjednoczone i Związek Radziecki zredukowały liczebność swych wojsk do 1.700 tys. żołnierzy w trzech kolejnych etapach. Delegaci W. Brytanii i Francji przyłączyli się do wniosku Stassena proponując zredukowanie stanu liczebnego wojsk swych krajów do 650 tys. Przedstawiciel Kanady również wypowiedział się za propozycją amerykańską.

Delegaci USA, W. Brytanii i Francji zastrzegłi jednak, że ostatnie dwa etapy redukcji stanu liczebnego wojsk zależąć będą od rozwiązania pewnych problemów politycznych, przy czym nie sprecyzowali, o jakie problemy chodzi.

Na Morawach odkryto szczątki kościoła sprzed 1100 lat

WIEN (PAP)
Jak donosi austriacka katolicka agencja informacyjna — „Katpress” podczas prac wykopaliskowych w południowej części Moraw (Czechosłowacja) odnaleziono szczątki świątyni chrześcijańskiej sprzed 1100 lat. Jest to największy zabytek z tak wczesnego okresu na terytorium zamieszkałym przez Słowian na północ od Dunaju.

Rozpoczęła się konferencja premierów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów

LONDYN (PAP)
W stolicy Anglii otwarta została w środę konferencja premierów Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, w której uczestniczą premierzy 10 państw — Anglii, Kanady, Indii, Australii, Pakistanu, Federacji Rodezji i Niassy, Ghany oraz ministrowie Nowej Zelandii, Cejlonu i Unii Południowo-Afrykańskiej, którzy

z różnych powodów zastępują premierów.

Konferencja odbywa się przy drzwiach zamkniętych bez oficjalnego porządku dziennego. Jak twierdzi jednak komentator agencji Reutersa, konferencja omówi szeroki wachlarz zagadnień politycznych i ekonomicznych na tle wydarzeń międzynarodowych, które zaszły od czasu ostatniej konferencji premierów latem 1956 r. Komentator Reutersa Fraser Wighton wylicza następujące zagadnienia, które będą przedmiotem obrad konferencji: Stosunki między Wschodem a Zachodem, sytuacja na Bliskim Wschodzie po wydarzeniach sueskich, sytuacja w Azji południowo-wschodniej i na Dalekim Wschodzie, stosunek Brytyjskiej Wspólnoty Narodów do Chińskiej Republiki Ludowej, problem rozbrojenia, w tym również wymiana informacji w sprawie doświadczeń z bronią jądrową, nowa polityka wojskowa Anglii, która kładzie główny nacisk na broń nuklearną, ekonomiczne i handlowe problemy Wspólnoty Narodów itd. Indie i Cejlon, które w przeszłości odmawiały udziału w dyskusji nad problemami wojskowymi, i tym razem — jak przypuszcza się — nie będą w niej uczestniczyć.

Spółdzielcy polscy powrócili z Jugosławii

WARSZAWA (PAP)
26 bm. powróciła z Jugosławii delegacja polskich spółdzielców z przewodniczącym Krajowej Rady Spółdzielczości Produkcyjnej — Marianem Jaworskim na czele.

W czasie dwudziestodniowego pobytu w Jugosławii, członkowie delegacji — zapoznali się szczegółowo z polityką rolną tego kraju i mogli zaobserwować, jak jest ona realizowana w praktyce.

Rząd francuski zdelegalizował dwie organizacje algerskie

PARYŻ (PAP)
Zaciekle walki stoczyły oddziały francuskie z powstańcami w górzystym terenie o 90 km na południowy zachód od miasta Algeru. Komunikat AFP stwierdza, że powstańcy ponieśli porażkę.

Prasa paryska publikuje wiadomości że po zmniejszeniu liczby wojsk francuskich stacjonujących na terytorium Tunisu siły te mają posłużyć do wzmocnienia garnizonów algerjskich.

Rząd francuski uchwalił zdelegalizację organizacji algerjskich: Algerskiego Ruchu Narodowego i Frontu Wyzwolenia Narodowego.

Faszystowska organizacja rozwiązana w północnej Nadrenii - Westfalii

BONN (PAP)
W Północnej Nadrenii-Westfalii rozwiązano w ostatnich dniach faszystowskie ugrupowanie młodzieży „Reichsjugend”. Przywódcą tej grupy, b. działacz „Hitlerjugend”, Hoeller, został aresztowany. Zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych Północnej Nadrenii-Westfalii dotyczy jedynie tego kraju.

Jak podaje agencja ADN, w Niemczech zachodnich istnieje 50 faszystowskich organizacji młodzieżowych, które cieszą się tolerancją, a nawet poparciem władz.

Na szerokim świecie Między rzeką Iller a dywizjami w NATO

(API)
W środę boński Bundestag przystąpił do oczekiwanej dyskusji wokół głośnej śmierci 15 żołnierzy zachodnio-niemieckich, którzy zginęli w nurtach rzeki Iller podczas ćwiczeń pływania w pełnym rynsztunku bojowym. Jako pierwszy zabrał głos minister obrony Strauss. Pocięszył on deputowanych, iż dawniej było... jeszcze gorzej, jako że za czasów Kaiserera ginęło rocznie w latach pokoju średnio ponad 150 żołnierzy, zaś w okresie hitlerowskim — 65. Niemniej Herr Strauss przyznał „gwoździ sprawiedliwości” — jak powiedział — że w Bundeswehrze istnieje większy procent nieszczęśliwych wypadków niż w innych armiach”. Minister dodał dla uspokojenia opinii publicznej, iż w armii zachodnio-niemieckiej nie ma ani pruskiego drylu, ani zbyt szybkiej remilitaryzacji.

Nad dwoma ostatnimi wyrazami warto się zatrzymać. Cóż to jest — wołają bońscy remilitaryści — jakies 130 tys. żołnierzy, których będzie liczyła Republika Federalna w końcu tego roku? Panowie ci, nie wyjaśniają jednak istoty rzeczy. Polega zaś ona na tym, iż sam sztab generalny Bundeswehry wypowiada się za chwilowym zahamowaniem tempa liczebnej rozbudowy armii kosztem jej jak najbardziej nowoczesnego przeszkolenia i wyposażenia. Oczywiście, nie chodzi o takie metody szkoleniowe, jakie zastosował sierzant na rzece Iller! Broń atomowa i pociski rakietowe — oto sprzęt, o którym marzą sztabowcy NRF, nie zabiegając wcale na obecnym etapie o milionową armię. Stąd jej chwilowa skromna liczebność. Co nie przeszkadza jednak, aby za kilka dni — 1 lipca — dowództwo NATO otrzymało do swej dyspozycji, jako „wkład” NRF, 3 dywizje piechoty, do których wkrótce dojdą 2 dywizje pancerne oraz niekompletne dywizje strzelców górskich i spadochronlarczy. (p)

Strach przed samodzielnością?

W najbliższy poniedziałek 95 procent wszystkich państwowych gospodarstw rolnych w Wielkopolsce uzyska pełną samodzielność, przechodząc na rozrachunek własny. Kończąc w dniu 1 lipca swój niechlubny żywot relikty przeszłości: odgórne dyktando najdrobniejszymi szczegółami w produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na skutek tej struktury organizacyjnej, przeniesionej w tamtym okresie na żywo z przemysłu, nasze PGR zamiały być przykładowymi gospodarstwami socjalistycznymi — stały się zaprzeczeniem tego pojęcia. Bo rolnictwo, ze względu na całą swoją złożoność (m. in. różnorodność gleb i zależność od pogody), to organizm bardziej wysubtelny, bardziej skomplikowany niż przemysł. Tych momentów nie brano dawniej pod uwagę. Próba życia wykazała, że taki organizm nie znosi form, stosowanych dla innego organizmu produkcyjnego.

A więc — samodzielność najniższych komórek produkcyj-

nych w PGR. Rzecz zupełnie nowa w naszym powojennym 12-leciu. Toteż w ub. tygodniu dotarły do redakcji sygnały, jakoby wśród załóg robotniczych i wśród kierowników gospodarstw istniał strach przed samodzielnością, obawa o pewność wypłaty zarobków w wypadku klęski żywiołowej lub innych przyczyn nie pozwalających na wygospodarowanie odpowiedniego dochodu. Ruszyłem więc w teren, aby posłuchać, co w trawie piszczy. Stwierdziłem istotnie, że pewne obawy panują. Ale tylko wśród tych kierowników gospodarstw, którzy, prowadzeni przez lata za rączką, krepowani setkami sprzecznych nieraz z sobą zarządzeń i okólników, zatracili zdolność samodzielnego myślenia. Spotkałem i takich, którzy dawniej mimo 10-stopniowego mrozu nie zabezpieczali np. kopców z ziemiakami, bo... „nie było zarządzenia”.

Oczywiście, że tacy ludzie z pewnym drżeniem oczekują nadchodzącego poniedziałku. Wiedzą jedno. Żaden okólnik, nakazujący co należy codziennie robić, już nie przyjdzie. Trzeba będzie myśleć samemu, a ponieważ od tego odwykli, więc... Na szczęście takich kierowników jest niewiele.

Kiedy już o kadrach mowa, trzeba dodać, że młodzi dyplomanci — inżynierowie na stanowiskach kierowniczych, nie posiadający odpowiedniego doświadczenia, muszą obecnie odbywać dwuletnią lub co najmniej jednoroczną praktykę w dobrze prowadzonym gospodarstwie. Stworzono nawet dla nich specjalne etaty inżynierów-praktykantów. Po praktyce dopiero na kierowniczą placówkę. Arcyśluszenie! Teoria w połączeniu z praktyką wyda dobrego, samodzielnego gospodarza. A takich właśnie Polsce teraz potrzeba.

Obawy robotników o wypłatę zarobków są całkowicie pozabawione podstaw. Przeciwnie. Dla niektórych grup zarobki nawet wzrosną, gdyż w najbliższych dniach wejdzie w życie nowy układ zbiorowy. Fundusz płac będzie zagwarantowany przez bank bez względu na wyniki produkcyjne. I nie może być inaczej. W trakcie dyskusji jest jednak projekt, aby w razie niedoborów obciążać poszczególne gospodarstwa kredytami i ściągając je w latach wysokich urodzajów. Znowu bardzo słuszenie. Jeśli samodzielność i ceny zbliżone do wolnorynkowych — to państwo nie może w nieskończoność dokładać do tego interesu! Na tym m. in. polega pełny rozrachunek własny.

Z samodzielnością gospodarstw wiąże się ściśle sprawa zespołów PGR, które w dotychczasowej strukturze były dwurami hamującymi niejednokrotnie produkcję. Zmiana nastąpiła o tyle, że na razie zespoły pozostaną w zmniejszonej ilości, z zadaniami kontroli, instruktażu i usług w zakresie zaopatrzenia gospodarstw w towary reglamentowane. Planowanie i kierunek produkcji natomiast należy będzie całkowicie do kierownika gospodarstwa i rady robotniczej. Z wyjątkiem nasiennictwa, ze względu na konieczność rejonizacji upraw, w zakresie przemysłu rolnego i nowych inwestycji. Uprawnienia kierownika będą takie, jak prawdziwego i w pełni odpowiedzialnego gospodarza.

Zespoły oczywiście będą obszarowo mniejsze, z tym że w późniejszym okresie obejmą całe powiaty. Z dotychczasowych 67 — pozostanie od 1 lipca br. tylko 50 zespołów o znacznie zmniejszonej obsadzie. Przewiduje się obsadę zespołów zamiast jak dotąd 40-osobową, tylko 8—15 osób — wybitnych fachowców w dziedzinie produkcji i organizacji. Podobnie zmniejszy się ilość gospodarstw z 567 na 450 — przez połączenie mniejszych gospodarstw w większe, zdolne do samodzielnego bytu.

Z tymi zmianami strukturalnymi łączy się sprawa kadr fachowych. W tej dziedzinie było w PGR bardzo źle. Na 567 kierowników gospodarstw tylko 24 posiadało wyższe i 76 średnie wykształcenie rolnicze, na 67 dyrektorów zespołów było 21 z wyższym i 22 ze średnim wykształceniem.

Dlatego przed 1 lipca zachodziła po prostu konieczność przeprowadzenia weryfikacji i przekwalifikowań. Jest z tego powodu wiele dąsów, urażonych ambicji, rozgoryczenia, czasem słusznego żalu, niepotrzebnych i najmniej spodziewanych ingerencji z zewnątrz. Ale trzeba pamiętać, że chodzi nie o ambicje osobiste, ale o dobro społeczne, o majątek na rodowy. Ponad 100 b. kierowników zrozumiało te założenia. Na własną prośbę zostali zastępcami kierowników do spraw produkcji, bądź też brygadierami. Oto prawdziwie obywatelska postawa.

W związku z nową, w całej pełni słuszną i oby tylko już ostatnią reorganizacją, nasze PGR pozbawiają się uciążliwego balastu: 24.000 ha gruntów przejętych w swoim czasie pod zagospodarowanie z konieczności. Te zaniedbane z reguły ziemie były główną przyczyną ubiegłorocznego, 200-milionowego deficytu wielkopolskich PGR. Z tych gruntów zwrócono już chłopom 7.346 ha, po żniwach zwróci się dalsze 10.000 ha, a wiosną 1958 r. — resztę. Ponadto grunty odległe od ośrodków, różne enklawy i nierentowne małe gospodarstwa — zostaną przekazane do dalszej dyspozycji Państwowemu Fundusziowi Ziemi. W sumie około 9.000 ha. To nie parcelacja PGR — jak chcą niektórzy plotkarze, to tylko likwidacja zbędnych i przynoszących straty narośli na zdrowym w zasadzie organizmie gospodarczym.

Jeszcze jeden nonsens powinien przy tej okazji zostać zlikwidowany: zespoły i gospodarstwa rybackie. Tak się bowiem najczęściej składa, że na terenie jednego gospodarstwa jest aż dwóch gospodarzy, co rzecz prosta nie ułatwia, ale tylko utrudnia gospodarowanie. Wszystkie stawy i jeziora znajdujące się na obszarze danego gospodarstwa powinny do niego należeć. Wtedy można by zmagać pełnej rentowności. Bo coż to za administracja i gospodarka rybna na stawie np. 50-hektarowym z odległości 100 kilometrów? Przynosi tylko i jedynie straty oraz powoduje brak ryb na rynku...

A więc pozbawione różnych balastów, wolne od nonsensów, przerostów administracyjnych i strukturalnego bałaganu — wchodzi nasze PGR na nową drogę pełnej samodzielności. Nie sądzę, aby przy nowych cenach zbytu miały one dawać w przyszłości straty. Jestem raczej przekonany, że będą rentowne i że staną się tym, czym być powinny: wzorowymi gospodarstwami socjalistycznymi.

K. JAZWIECKI



Wyrób szabli w Japonii datuje się od roku 650. W roku 1885 wydano zakaz noszenia szabli i wtedy wielu rzemieślników porzuciło swą pracę. W końcu, po różnych perypetiach, zakaz został zniesiony, lecz obecnie tylko 90 Japończyków zajmuje się wyrobem szabli. Wykonanie szabli trwa 10—15 dni. Wytwarza się ich około 2000 sztuk rocznie. Fot. — CAF

Rozdroża wodnego transportu (4)

Propozycje co do zasad

Warto przypomnieć przykład następujący: w Ameryce opłaca się wybudować od fundamentów nową fabrykę maszyn w celu uzyskania korzystniejszego systemu transportu wewnątrzfabrycznego, a mianowicie zamiast wind przegrzewających wytwarzane elementy pionowo — parterowe hale fabryczne połączone wstęgą konwojera. Według zapewnień amerykańskich kalkulatorów pełna amortyzacja urządzenia trwa w tamtejszych warunkach pięć lat.

Nie chcemy oczywiście agitować do przeróbek większości fabryk; na to trzeba by mieć obfitość środków produkcji, jej szczytową automatyzację i tak dalej. U nas tylko szalenie proponowałby obniżenia kosztów produkcji na tej drodze. Przykład amerykański może jednak służyć jako dowód, jak ogromną rolę odgrywa transport w produkcji, skoro koszt przewożenia półproduktów we wnętrzu fabryki tak ciąży na kalkulacji całego procesu wytwarzania.

Oczywiście udział kosztów transportu w gotowym towarze przy uwzględnieniu dowozu surowców lub półfabrykatów jest jeszcze wyższy. Słusznie więc nowoczesni ekonomiści wliczają usługi transportowe do dochodu narodowego; transport bowiem, zapewniając surowcem rejony puste, stwarza nowe wartości użytkowe przewożonego towaru, a tym samym nową wartość w sensie ekonomicznym; transport jest — można zaryzykować takie stwierdzenie — ostatnią fazą procesu produkcji. W cenach niektórych towarów udział kosztów przekracza nawet 60 proc. Stąd chyba jasne jest, że dążenie do potaniaenia kosztów transportu powinno

być naszym gospodarczo - bojowym zadaniem. Tu bowiem możemy znaleźć kopalnię rezerw i oszczędności.

Celem nie powinno być tylko dążenie do likwidacji miliardowego deficytu PKP. W sensie dochodu narodowego deficyt kolei jest bowiem o wiele wyższy. W kosztach własnych PKP największą pozycję zajmuje węgiel, którego ce na jest dla wydobywcy nierentowna, o czym już wielokrotnie mówiono w enuncjacjach partyjnych i rządowych. Transport zaś powinien pobierać za swoje usługi takie opłaty, które pokrywałyby rzeczywiste koszty przewozu plus reprodukcja rozszerzona taboru i innych środków. W przeciwnym razie może nastąpić dążenie przedsiębiorstwa — klientów do przerzucenia rzekomych oszczędności — na barki PKP lub innego przedsiębiorstwa transportowego. Jeśli taryfa z żelaną konsekwencją ekonomiczną nie kieruje przewozów najkrótszą i najtańszą drogą, dochodzi do takich anomalii, że dla wygody paru urzędników wozu się 10.000 ton towaru koleją do Gdyni — zamiast wodą, z prądem rzeki, do Szczecina.

Rewizja taryfy kolejowej dla przewozów handlowo - przemysłowych jest chyba problemem bardzo pilnym. Równocześnie całkiem humorystycznym zjawiskiem jest, że im bardziej żegluga śródlądowa się rozwija — tym większy wykazuje deficyt. Dopłacanie do każdej tonny przewozu na jednym kilometrze 31 groszy jest czymś nienormalnym. Zarząd przedsiębiorstwa żeglugowego nie posiada naturalnego bodźca do zwiększenia swoich zysków; nie stara się o klienta, bo każdy dodatkowy transport powiększa jego bilansowe nie doboru. Równocześnie wydaje się, że koszty własne żeglugi śródlądowej są niewspółmiernie wysokie. Nie jesteśmy fachowcami w tej dziedzinie, a niniejszy temat podjęliśmy tylko na prawach sygnalizacji problemu. Wydaje się nam jednak, że w naszym kraju powinno się pospieszyć przystąpić do wszechstronnego badania wskaźników kosztów własnych transportu przez zespoły ekspertów. Ich honoraria na pewno przyniosą lichwiarską „rentę”. Wydamy kilkadziesiąt tysięcy, a oszczędzimy kilkadziesiąt milionów. Nie wiadomo zresztą, czy wydumana nad kolumnami cyfr ko rzyść narodowa nie stworzyłaby sumy rzędu kilku miliardów złotych.

Trzecią sprawą jest problem rejonizacji problemów transportu i jego perspektywiczne planowanie. Jeśli na przykład w porcie poznańskim planuje się „wzrost” obrotów do 60.000 ton rocznie (w 1956 r. 40 tys.) a koleją sprowadza się do Poznania 650 — 700 tys. ton węgla, to planowany „wzrost” po maga tyle rozwiązaniu problemu — co umiarowi kądziśd. Zauważmy przy tym, że Warta przepływa przez wiele miast

powiatowych, mających kolejowe połączenia z siecią powiatową. Tymi kanałami również powinien płynąć węgiel, którego sprowadza się pociągami do naszego województwa około 6 milionów ton rocznie.

Brak urządzeń wydunkowych? Prawda. Trzeba więc je zaplanować na przyszłość. W przyszłym planie pięcioletnim powinny się już te urządzenia znaleźć. Tak samo trzeba myśleć o tym, by produkowano holowniki rzeczne o napędzie ropnym. Zakłady HCP mogłyby się w przyszłości specjalizować nie tylko w ciężkich silnikach dla statków oceanicznych — lecz także w napędzaniu małych holowników rzecznych.

Dolekosiłnym zaś celem powinno być osiągnięcie takiego udziału przewozów wodą, jaki jest w krajach zachodniej Europy — a więc 25 proc. ogólnego ruchu towarów. Na pewno nie osiągniemy tego wskaźnika nawet za dziesięć lat. Już teraz jednak musimy obroty znacznie powiększyć.

*

Na zakończenie naszych dyskusyjnych uwag o problemach transportu wodnego proponujemy, by poznańscy ekonomiści, mieszkający w rejonie najbardziej gospodarczo za interesowanym tym transportem, podjęli dyskusję i badania pracę w tym kierunku. Problem ten ma bowiem pierwszorzędne znaczenie dla przyszłości Poznania i Wielkopolski.

J. LIKOWSKI
Br. LISOWSKI

Prywatny rentgen zakazany

(API)

Ruch protestu przeciw wzmagającej się radioaktywności na świecie, jak dotychczas, nie spowodował ograniczenia przez Stany Zjednoczone prób z bombami, ale coś niecoś już osiągnął...

Przy okazji omawiania radioaktywności zwrócono uwagę na fakt, że amerykańskie sklepy z obuwem dla wygody klientów posiadają aparaty rentgenowskie, którymi przesiewia się stopy po włożeniu obuwia. Obraz pokazuje, czy układ kostny stopy ma dość miejsca w bucie. Najczęściej przesiewiają nowe buty, nabywane dla dzieci.

Obecnie stan New York jako pierwszy stan amerykański przystąpił do wyeliminowania niebezpieczeństwa, które może wynikać dla zdrowia z nadmiaru promieni Roentgena. Aparaty do przesiewiania stóp w sklepach zostały zakazane, badanie może się odbywać tylko pod kontrolą lekarza.

A co z bombami? (g)

API informuje:

Jak zbudować własny domek?

Z ciekawą inicjatywą wystąpili robotnicy Lubelskich Zakładów Przemysłu Terenowego Materiałów Budowlanych. Postanowili wybudować sobie domki, zabudując na nie własnymi rękoma i własnoręcznie produkując potrzebne materiały. W Lubelskiem jest pod dostatkiem gliny, ale miejscowe cegielnie nie mogą nastarczyć do rosnącej potrzeby dom budownictwa, zwłaszcza że są to w większości cegielnie sezonowe, zawieszające działalność na okres zimy...

I oto robotnicy lubelskich zakładów, którzy zdążyli już złożyć spółdzielcze zrzeczenie budowlane „Ceramik”, zaczęli wraz ze swoimi rodzinami wyrabiać surową cegłę. Wyrobili ją oczywiście w godzinach wolnych od pracy. Surowkę od „Ceramika” chętnie biorą wszyscy — płaci się więc nią i za wypał cegły dla własnych domków, i za roboty wykonawcze, i za pozostałe materiały budowlane. W ten sposób jedna z dzielnic Lublina zyskuje nowe osiedle: 23 domki do końca roku, ponad 100 jedno- i dwurodzinnych domków w ciągu 3 lat. Charakterystyczne jest to, że wszystkie domki będą opatrzone w garaże, choć robotnicy z „Ceramika” nie mają własnych samochodów. Liczą się jednak z tym, że się ich dorobią...

Jest jednak kłopot: teren osiedla dotychczas nie został uzbrojony, w planach zaś miasta doprowadzenie wody i kanalizacji do osiedla zaplanowano na rok 1960... A tu już w tym roku sprowadza się rodziny robotnicze do 23 domków. Inicjatywa ludzi z „Ceramika” sięgnęła jednak i do tych kłopotów. Utworzyli zespół, który własnoręcznie wykona roboty związane z uzbrojeniem terenu aby je przyspieszyć... K.



Na lisiej fermie

W PGR Glinianka (powiat Mińsk Mazowiecki) prowadzona jest hodowla lisów srebrzystych i platynowych. Ferma posiada 100 lisów hodowlanych i ok. 250 młodych. Najlepsze okazy zostają przeznaczane do dalszego chowu na własnej fermie względnie sprzedawane jako materiał zarodkowy.

Na zdjęciu: pracownicy fermy Henryk Papis i Mieczysław Grzelak troskliwie opiekują się swoimi wychowankami.

CAF — Fot. Grzęda

Praca

Gospoia starsza z poleceniami do Gniezna potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 14175g.

Sprzedaz

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki we wszelkich rozmiarach korzystnie sprzedaje. Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 14962g.

Kupno

Stanol kupuję, zgłoszenia Poznań, tel. 638-46. 16465g

Magiel sprzedam korzystnie. Poznań-Debiec, Opolska 14, od godz. 14-17. 18132g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki we wszelkich rozmiarach korzystnie sprzedaje. Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 14962g.

Kupno

Stanol kupuję, zgłoszenia Poznań, tel. 638-46. 16465g

Magiel sprzedam korzystnie. Poznań-Debiec, Opolska 14, od godz. 14-17. 18132g

Sprzedaz

Wózki dziecięce, różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki we wszelkich rozmiarach korzystnie sprzedaje. Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 14962g.

Kupno

Stanol kupuję, zgłoszenia Poznań, tel. 638-46. 16465g

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

Samodzielne 3 pokoje z kuchnią, ogródkiem (Lazarz) zamienię na 2-pokojowe komfortowe, ełenitne w nowych blokach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18256g.

Zamieszanie 2 mieszkańca

Ważne! Zamieszanie 2 mieszkańca: pokój z kuchnią i pokój na przypokojowe mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18214g.

Nieruchomości

Kamienice, domy handlowe, wille, domki jednorodzinne, parcele, tereny: ogrodnicze, sadownicze oraz gospodarstwa rolne poleca - poszukuje Hinz, Poznań, Piekary 19. 17302g

Lekarskie

Dr med. Zofia Wirbser - choroby ogólne, Poznań, Kaliska 1, tel. 89-65, przyjeżdża poniedziałki, środy, piątki od godz. 17-18. 29642p

Obwieszczenia

Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Dziwiarz“ w Poznaniu, ul. Naramowicka 112 wzywa osoby, które w latach 1954/55/56 zleciły wykonanie artykułów dziewiarskich z powierzonego materiału w sklepach usługowych przy ul. Garbary 27 i Starym Rynku 49, aby w terminie do dnia 31. 7. 1957 r. odebrały wykonany towar w sklepie usługowym przy ul. Garbary 27. Po tym terminie towar zostanie komisyjnie sprzedany, a z uzyskanej sumy pokryte będą powstałe koszty. K3838

Wydział Komunikacji Drogowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania podaje do wiadomości: W związku z przebudową nawierzchni jezdni na ul. Głogowskiej zamyka się w w. ulicę dla ruchu kołowego na odcinku od ulicy Fabianowskiej do ul. Kowalewskiej. Objazd w obu kierunkach skierowuje się ul. ul. Fabianowska — Cedzyńska — Kowalewską. K3827

Pracownicy poszukiwani

50 robotników, 10 betoniarzy, 20 murarzy przyjmie natychmiast do pracy w Poznaniu i na wyjazd Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 Poznań, Solna 12. Warunki pracy wg obowiązujących w budownictwie stawek + 5% dodatek MON. K3746

10 szwaczek maszynowych, robotnika do magazynu zatrudnią natychmiast Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego Poznań, ul. Kraszewskiego 21/25. Przyjmuje się pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania. K3740

3 operatorów na otaczarkę oraz elektryka samochodowego zatrudni zaraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Wilczak-Serbska. Płaca wg obowiązujących taryfikatorów i posiadanych kwalifikacji. Czasowe przeniesienie zapewnione. K3750

20 kwalifikowanych tokarzy zatrudnią natychmiast Zakłady Mechaniczne w Poznaniu, ulica Dojazd 30 — Gołęcin (dojazd tramwajem nr 9). Zgłoszenia kierować do wydziału kadry. Uposażenie wg układu zbiorowego metalowców. K3754

Samodzielnego księgowego z pełną znajomością księgowości rejestrowej na stanowisko kierownika księgowości z dniem 1. 7. 57 r. przyjmie przedsiębiorstwo handlowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K3814.

Wysokokwalifikowanych murarzy, ślusarzy oraz robotników niekwalifikowanych do prac w budownictwie zatrudni natychmiast Poznańska Baza Remontowa TPMB w Poznaniu, ul. Al. Lampego 27/29, I ptr. Praca na terenie wojew. poznańskiego (delegacja). Płaca w II strefie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K3811

Każdą liczbę murarzy i robotników, 3 robotników placowych, 3 cieśli, szklarza, 2 blacharzy i 2 instalatorów na c. o. i w.-k. (roboty na terenie m. Poznania) przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane nr 2 w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia Poznań, ul. Droga Dębińska 3b. K3862

Kierowców sumiennych z I i II kat. pozwoleniem na prowadzenie pojazdów mechanicznych zamieszkałych na terenie miasta Poznania oraz pomocników kierowców z III kat. przyjmie Państwowa Komunikacja Samochodowa Ekspozytura Towarowa w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9. K3770

Doświadzonego inżyniera technologa z długoletnią praktyką w tłocznictwie poszukujemy. Warunki pracy specjalne do omówienia. 4 elektryków na wyjazdy służbowe przyjmą Poznańskie Zakłady Metalowe i Emaliernia, Poznań, Wrzesińska 2. K3766

Zaopatrzeniowca ze znajomością branży elektrotechnicznej oraz monterów elektryków do prac w terenie przyjmie Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa, Poznań, ul. Wawrzyńca 1-7. Zgłoszenia pokój 26. K3768

5 pracowników fizycznych do ekipy za- i wyładunkowej oraz 3 pracowników do wypału cegły przyjmie zaraz Gmina Spółdz. „Samopomoc Chłopska“ w Zbąszyniu, Warunki pracy na podstawie umowy zbiorowej. Skierowania przez Samodzielny Referat Zatrudnienia w Nowym Tomyslu. K3772

Kucharkę na kolonie letnie dla dzieci na okres 2 miesięcy przyjmie natychmiast Poznańskie Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, Poznań, Klasztorna 21. K3773

Księgowego-kosztowca przyjmie zaraz przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla K3775.

2 pracowników fizycznych ze znajomością obsługi pieców c. o. niskoprężnych zatrudni zaraz Państwowe Prewentorium dla Dzieci w Jeziorach, pow. Poznań. Zgłoszenia osobiste do ref. personalnego Prewentorium w Jeziorach. K3777

Rozliczeniowca do Zakładu Żywnienia Zbiorowego z praktyką gastronomiczną oraz kelnerów zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K3778

Wykwalifikowanych ślusarzy, narzędziowców i galwanizatorów przyjmie przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3, dla K3786.

Murarzy i lastrykarzy do prac w terenie przyjmie zaraz Zjednoczenie Robót Inżynierskich BM w Poznaniu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia, Poznań, St. Rynek 30/82.

Kierowcy II kat. na pojazdy mechaniczne poszukuje zaraz Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca w Poznaniu, ul. Chwaliszewo 60/62. K3795

Stolarza wykwalifikowanego do naprawy mebli zabytkowych poszukuje Przedsiębiorstwo Państwowe „Desa“, Działa Sztuki i Antyki, Poznań, Stary Rynek 48. K3796

Trakowych, szlifiery, mechaników, manipulantów do tartaku oraz stolarzy budowlanych i meblowych zatrudni natychmiast Kombinat Przemysłu Drzewnego w Niedolinie, pow. Koszalin. Mieszkanie zapewnione. 18113g

Kierownika, magazyniera i 2 kelnerki do zakładu zbiorowego żywienia oraz kierowników sklepów branży przemysłowej i spożywczej zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Rogoźnie Wlkp., Armii Czerwonej 3. 18116g

Maszyniarz i ręczniarz poszukujemy zaraz. Spółdzielnia Pracy „Krawiec“ Poznań, Stary Rynek 95/96. K3876

Kelnerów o wysokich kwalifikacjach zatrudni od 1 lipca br. Grand Hotel „Orbis“ w Sopocie. Wynagrodzenie prowizyjne od 9 do 10 proc. K3813

2 inżynierów fizyka i chemika ze znajomością aparatury optycznej i laboratoryjnej z wynagrodzeniem w granicach od 2000 do 2500 zł poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K3822.

Dnia 26 czerwca 1957, po długich cierpieniach, zasnął w Bogu, przeżywszy lat 82, nasz najdroższy i troskliwy ojciec, tatusz i prababcia, śp.

z Jankowskich

Leokadia Przewoźniakowa

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 17 z domu żałoby w Środzie, ul. Krótka 5.

W nieutulonym żalu pograżeni córka, synowie i rodzina
Środa Wlkp., Poznań, Leszno. 18708g

Dnia 19 czerwca 1957 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach mój ukochany mąż i przyjaciel, nasz drogi szwagier i wujek, śp.

Witold Liczbiński

Pogrzeb odbył się 21 czerwca br. z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W ciężkim smutku pograżona
stroskana żona i rodzina
18772g

Dnia 26 czerwca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Obst

emeryt kolejowy

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Nauen, Berlin. 18690g

ZAKUPIMY MASZYNE KRAWIECKĄ

marki „Singer“ do szycia odzieży ochronnej.
Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla K3815.

Zakupimy maszynę automat

do odpielniania i kapslowania butelek.

Wiadomość: Spółdzielnia „Aromat“, Poznań, ul. Masztalarska 7, tel. 29-77. K3823

Unieważnia się

pieczęć: Rada Nadzorcza Robotniczej Spółdz. Pracy „Dziwiarz“, Poznań, która została skradziona w dniu 19 wrgl. 20 bm. K3839

Stosownie do art. 71 ust. 3 ustawy o spółdzielniach podaje się do wiadomości, że spółdzielnia produkcyjna pod nazwą

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA WYTWÓRCZA IM. T. KOŚCIUSZKI W GEBICACH
pow. Gostyń woj. poznańskie

została dwoma uchwałami walnego zgromadzenia członków spółdzielni rozwiązana i przeszła w stan likwidacyjny. Wzywa się wierzycieli spółdzielni, aby najpóźniej w ciągu 6 miesięcy zgłosili wszystkie swoje roszczenia pod adresem spółdzielni.

Komisja likwidacyjna
K2619

PIECE I KUCHNIE PRZENOSNE

KAFLOWE
poleca

„ARGED“
Hurtownia nr 1
POZNAŃ, UL. GAŚSIOROWSKICH 6.
K3817

GOSPODARSTWO ROLNE NR 4 W KAWCZU,
pow. Rawicz, p-ta Golina Wielka
sprzeda

CIĄGNIK „URSUS“ UŻYWANY.
Cena ustalona będzie na miejscu. Dzień przetargu wyznacza się na 1 lipca 1957 r. K3867

Różne
Naprawa maszyn do pisania to specjalność warsztatu: Piotr Pieprzycki, Poznań, aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. 15024g

Dr. dr. Strzyżewskiemu, Sarnowskiemu, Krawczykowski za szczęśliwe przeprowadzenie operacji nogi oraz doc. dr. Borszewskiemu i wszystkim Lekarzom, Pielegniarom z III Kliniki Chirurgicznej przy Szpitalu Miejskim im. Strusia za ofiarną i troskliwą opiekę składam serdeczne podziękowanie. Zbigniew Brandyk, Poznań, Wichrowa 3. 18235g

Dostarczam wagonowo zużyciu do budowy. Walenty Lisiak, Inowrocław, Post-restante. 29504p

Dwóch współników czynnych do wyrobu cegieł, z gotówką 60-70 000 zł poszukuję. Gwarancja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18255g.

Pożyczki od 25 000 poszukuję. Warunki do omówienia. Zabezpieczenie do bre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18262g.

Kto retuszuje i modeluje portrety? Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18186g.

Dnia 25 czerwca 1957 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi, nigdy niezapomniany tatusz, zięć, brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

Bronisław Wojciechowski
przeżywszy lat 43.
Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek 28 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W ciężkim smutku pograżona
żona z dziećmi i rodzina
Poznań, Kolejowa 37 i 39, Witaszyce. 18764g

W dniu 25 czerwca 1957 zmarł nagle, śp.

Bronisław Wojciechowski
kierownik zakładu usługowego.

W Zmarłym spółdzielnia straciła obowiązkowego i wzorowego członka i pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy
Fryzjersko - Kosmetyczna w Poznaniu
Rada Nadzorcza Zarząd
K3857

Dnia 26 czerwca 1957 zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Obst
emeryt kolejowy

przeżywszy lat 70.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Nauen, Berlin. 18690g

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia w dniu 24. 5. 57 roku

**POMOCNICZA SPÓŁDZIELNIA
RZEMIEŚLNICZO - SKÓRZANA W POZNANIU**

Centrala ul. Woźna 10, telefon 25-46
ZOSTAŁA PRZEMIANOWANA NA

**Rzemieślniczą Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu
„ZGODA“**

Uchwała została zatwierdzona
przez Centralny Związek Spółdzielczości Pracy.

PRODUKUJE:

wszelkiego rodzaju galanterię z tworzyw sztucznych, obuwie ochronne skórzane i brezentowe, pasy do ubiorów ludowych, paski do zegarków, bambosze, pasy ochronne dla traktorzystów (przeciwwstrząsowe), ochrony na maski samochodowe.

SWIADCZY USŁUGI:
Rymarskie, naprawa namiotów, obicia samochodów, naprawa siodeł motocyklowych, naprawa ubrań roboczych. K3824

**POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KONFEKCYJ I GALANTERII PRZEMYSŁU
TERENOWEGO**

w Poznaniu, ul. Grobla 25
OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie kapitalnego remontu budynku przy ul. Grobla 25,

obejmującego zakres robót: rozbiórkowych, ziemnych, murarskich, ciesielskich, betonowych i żelbetonowych, dekarsko - blacharskich, tynkarskich, posadzkowych, zdunskich, szklarskich, malarskich, stolarskich, ślusarsko - kowalskich i elewacyjnych.

Dokumentacja projektowo - kosztorysowa do wglądu oraz odebrania ślepych kosztorysów w dyrekcji przedsiębiorstwa.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać w zalakowanej kopercie w terminie do dnia 10. 7. 1957 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 11. 7. 1957 r. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie wybór wykonawcy. K3791

Spółdzielnia Pracy
Tartaczno-Zaopatrzeniowa z siedzibą w Stęszewie, pow. Poznań, ul. Laskowa 6

**SPRZEDA
ODPADY POŁUSZCZARSKIE**

wartości 50% cennikowej odpadów. Odpady nadają się na drobną produkcję. K3781

Posiadam lokal 50 m² z siłą, światłem, wodą oraz częścią urządzenia na warsztat ślusarski. Poszukuję współnika z kartą remieślniczą i gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18068g.

50.000 zł pożyczki na dobre zabezpieczenie poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18263g.

Poszukuję współnika z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18266g.

Posiadam lokal 70 m² i gotówkę. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 18292g.

W pierwszą rocznicę śmierci tragicznie zmarłego 29 czerwca 1956, śp.

Gzesława Milanowskiego
studenta Politechniki Poznańskiej

pogrzebanego na cmentarzu Junikowskim
odprawiona zostanie msza św. za spójkę Jego duszy w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 10 w kościele Zbawiciela przy ul. Fredry.

O tym powiadamia
stroskana w nieutulonym żalu
rodzina
17517g

Dnia 25 czerwca 1957 r. zmarł nagle, śp.

Franciszek Nawrocki
długoletni pracownik Działu Sieci i Instalacji Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego.

W Zmarłym tracimy zasłużonego i sumiennego pracownika.
Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębca.

Rada Zakładowa Załoga Dyrekcja Zakładów Gazownictwa Okręgu Poznańskiego
K3856

Dnia 25 czerwca 1957 zasnął w Bogu nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Franciszek Nawrocki
przeżywszy lat 50.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.

O bolesnej stracie zawiadamiają
żona, dzieci i rodzina
Poznań, Garbary 34. 18648g

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-17

✠
Dnia 27 czerwca 1957 zmarł w Panu, opatrzony Sakramentami św., po długiej i ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy ojciec, śp.

inż. Jan Solski
przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
w ciężkim smutku pograżona
żona z dziećmi
18710g

✠
s. t. p.
Jan Solski
nasz serdeczny przyjaciel i kolega, zmarł dnia 27 czerwca 1957, opatrzony Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają
Przyjaciele i koledzy
18749g

✠
s. t. p.
z Lesznerów
Aniela Tomaszewska
nasza ukochana ponad wszystko matka, zmarła dnia 25 czerwca 1957, przeżywszy lat 84.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. za duszę drogiej Zmarłej odprawiona zostanie we wtorek, dnia 2 lipca br. o godz. 8 w kościele św. Marcina.

Pograżeni w wielkim bólu
córki, synowie, synowe, wnuki i prawnuki
Poznań, Skłodowa 11, Los Angeles, Londyn. 18727g

W kilku zdaniach

Powiatowa Rada Narodowa we Wrześni na ostatniej sesji podjęła uchwałę cofnięcia koncesji na wyszynk napojów alkoholowych w barze N. Kulczaka przy ul. Lenina i w restauracji PSS „Gwarana” przy ul. Daszyńskiego.

Na zjeździe w Pile 3 aktywistów zasłużonych powiatu wrzesińskiego odznaczono odznaką SFOS. Otrzymał ją: srebro — Kazimierz Starzyński, a brązowe — Bigosiński z Marzenina i Pawlacyk z Węgierek. W roku ub. powiat wrzesiński w skali wojewódzkiej zajął III miejsce, obecnie zajmuje I miejsce. (kst)

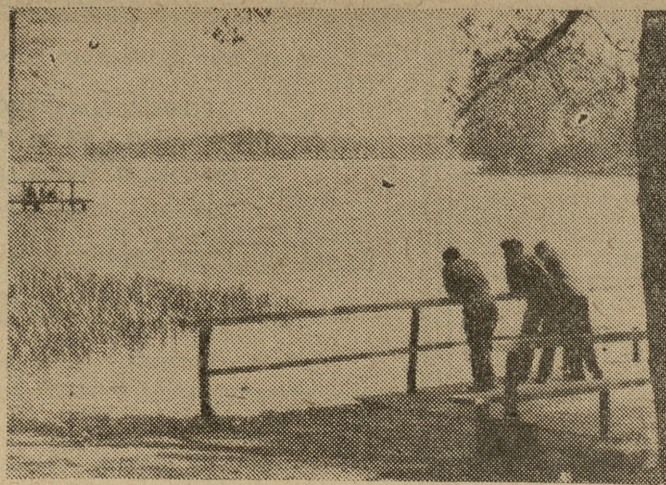
Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał ostatnio Franciszka Bazaczyka z Nowego Bytomia za złośliwe uchylanie się od płacenia alimentów na karę 6 miesięcy więzienia z warunkowym zawieszeniem na 5 lat i Jana Krzyżaniaka z Ugrzeli na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. (fk)

Wielu chorych narzeka na pracę apteki społecznej nr 17 w Jarocinie. Otrzymuje ona przeważnie około 10 każdego miesiąca przydziały leków. Personel nie kwapi się z ich rozpakowaniem. Często po leki każe się przychodzić chorym po 6 dniach. Czy to nie za szybko? (alk)

Likwidujemy bezrobocie

Pleszew posiada trzy większe zakłady pracy mianowicie: Odlewnię Żeliwa, Fabrykę Aparatury i Zakłady Wyrobów Papierniczych. Nie wystarcza to na pełne zatrudnienie wszystkich poszukujących pracy. Dlatego też około 300 osób, mężczyzn i kobiet, dojeżdża do pracy do Jarocina i Ostrowa. Zarejestrowanych jest w mieście 76 poszukujących zajęcia, w tym 36 kobiet i 4 młodocianych. Poza trzynastoma osobami o kwalifikacjach pracowników umysłowych reszta należy do niewykwalifikowanych. Z terenu powiatu zgłosiły się do referatu zatrudnienia 64 osoby, głównie z Chocza i Szymanowic. W Choczu nie było do niedawna żadnego zakładu produkcyjnego. Trudności pogłębiał jeszcze nie dogodny dojazd do Pleszewa i Jarocina. W tym roku powstała tam wytwórnia wiktoriańska, która zatrudnia 26 osób. Problem zatrudnienia 28 bezrobotnych w Szymanowicach zlikwidowano przez skierowanie wszystkich poszukujących pracy do Roszarni Lnu w Witaszycach.

Prezydium PRN w Pleszewie dysponuje, przyznany przez WRN, funduszem interwencyjnym w wysokości 235 tys. zł. Kwota ta pozwoli na uruchomienie w Pleszewie nowego zakładu pracy, który zatrudni 50 osób. Będzie to przede



Nad wodą

Fot.: K. Przychodźki

Hamulec drobiazgow

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Odzieżowo-Obuwnicze Przemysłu Terenowego w Dobrzycy pow. Pleszew — to duży zakład przemysłowy, zatrudniający 610 ludzi. Powstał on w 1950 roku po przejęciu z rąk prywatnego właściciela, który produkował tam walizki i galanterię skórzaną, zatrudniając 50 osób. Obecnie wytwórnia znacznie się rozbudowała, obejmując oddziały: produkcji obuwia i

galanterii, konfekcji, oddziału cukierniczy i masarski. Ponadto zakłady posiadają 8 punktów usługowych różnych branż w Dobrzycy, Pleszewie i Galewie. Większość pracowników — to ludzie miejscowi, część jednak dojeżdża z powiatów: pleszewskiego, krotoszyńskiego i jarocińskiego. Wytwórnia posiada na swym koncie wiele sukcesów, jak chociażby zdobycie na własność sztandaru przechodniego za 3-krotne zwycięstwo w wojewódzkim konkursie pracy między pokrewnymi zakładami naszego województwa.

Obok sukcesów są i trudności. Do najpoważniejszych należą nieregularne dostawy materiałów z przydziału centralnego poprzez Ministerstwo Przemysłu Drobno i Rzemiosła. Często więc brak skóry, filcu i tekstyliów zwłaszcza lepszego gatunku, uniemożliwiają regularną pracę. Zdarza się, że np. materiałów na odzież letnią dostarcza się zamiast w marcu — w czerwcu czy nawet w lipcu. Na domiar złego przydziały surowca są skąpe. A wiadomo — przestoje wpływają ujemnie na zarobki robotników. Inna trudność — to brak drobnych detali do wykończenia ubrań względnie wiatrówek (zamki błyskawiczne czy też guziki odpowiedniego koloru). Gotowe wyroby zawalają magazyny, jednak bez tych detali nie mogą być wysłane do hurtowni. Wiele kłopotów ma też załoga z brakiem części zamiennych do maszyn, głównie obuwniczych, produkcji NRF, NRD i Czechosłowacji.

Zakład w powodzie wielkiej cianoty w halach produkcyjnych pracuje na trzy zmiany. Ze względu na plany rozszerzenia produkcji kierownictwo wytwórni rozbudowało pomieszczenia przeznaczone na ten cel milion złotych. (M)

Przykład Sławoszewa

Wieś Sławoszew w latach ubiegłych za wybudowanie dróg uzyskała nagrodę Ministerstwa Komunikacji. To dobre imię utrzymuje i nadal. Chłopi tej wsi podjęli w lutym br. zobowiązanie całkowitego nawiezienia kamieniami i żwirem odcinka 180 m drogi biegnącej w osiedlu Nowej Wsi. Wydział Komunikacji Drogowej w Jarocinie pomógł przysyłając brukarzy, którzy wykonali krawężniki. Prace zostały w pełni wykonane w połowie tego miesiąca.

Podkreślić należy ofiarną pracę mieszkańców, którzy przy wyznaczonych im odcinkach przepracowali każdy z domu po 3 dni, pomagając także przy wózce żwiru i kamieni. (alk)

Pożar poszycia leśnego

Ostatnio w godzinach wieczornych, przy szlaku kolejowym Krzycko-Wilkowice z niewiadomych dotąd przyczyn zapaliło się poszycie lasu. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej jednej sekcji zawodowej straży pożarnej z Leszna i pomocy miejscowej ludności pożar zdołano w zarodku zlokalizować. Poważniejszych strat nie zanotowano. (R)

W sprawie spółdzielczości mleczarskiej

Na zwołaną ostatnio naradę w Zakładzie Mleczarskim w Jarocinie przybyła dość mała ilość zainteresowanych rolników spośród członków dawnych zarządów i rad nadzorczych. Z terenu działalności Zakładu Mleczarskiego w Wojciechowie nie było nikogo.

Dyskusja potwierdziła fakt, że nieregularne i ogólnie s szeregu spraw zraża wielu od wstępowania w szeregi spółdzielców.

— A jak będzie z wyodrębnieniem strat? — pytało wielu. Czy dotacje obejmą także dalsze lata? Wydaje się także niewłaściwym lansowanie przez Zjednoczenia Przemysłu Mleczarskiego okręgowych spółdzielni. Wielu chłopów twierdzi, że chcą one tworzyć spółdzielnie mleczarskie przy swoich zakładach. Dlatego też uczestnicy narady postanowili, że przy Zakładach Mleczarskich zwołane zostaną zebrania informacyjne z udziałem wszystkich dostawców mleka, którzy wypowiedzą się, jakie formy spółdzielcze najbardziej im odpowiadają. (alk)

Niestety, potrzebne MO!

W Lęknie (pow. Wągrowiec) od kilku lat był Posterunek Milicji Obywatelskiej, który swym zasięgiem obejmował najbliższe gromady. W tym też czasie w samym Lęknie i w okolicy był spokój i porządek, ponieważ funkcjonariusze MO na każdy wybrzyk pijaka, czy pirata drogowego mogli reagować.

Kilka miesięcy temu Posterunek MO zlikwidowano, a w Lęknie niestety zaczął panować się nieporządek. Zaniepokojeni tym stanem rzeczy radni tamtejszej rady na sesji podjęli decyzję, aby kompetentne organa reaktywowały Posterunek MO. (kdw)

Szanujmy grosz publiczny

Jeszcze w czasie okupacji Niemcy zamierzali uruchomić w Pleszewie przy ul. Ogrodowej i łaźnię publiczną. Po wyzwoleniu odnaleziono część urządzeń, niestety porzucił ich i nie nadających się do użytku. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium MRN postanowił przystosować budynek przy ul. Ogrodowej na ten cel, zlecając sporządzenie dokumentacji technicznej.

Kosztorys w ramach własnych możliwości finansowych, opiewał na sumę 232 tys. złotych. Dokumentację na urządzenie 6 natrysków i



Piłkarze wielkopolscy na półmetku

Piłkarze wszystkich prawie klas znajdują się na półmetku mistrzowskich rozgrywek. Pozwała to już na pewną ocenę gry poszczególnych zespołów. Pierwszo- i drugoligowcy, po zakończeniu w najbliższą niedzielę pierwszej rundy, udadzą się na kilkutygodniowy letni — zasłużony po ciężkich bojach — wypoczynek.

Jedynym reprezentantem Wielkopolski w pierwszej lidze — Lech, zawiódł oczekiwania swych sympatyków. Ostatnie miejsce zaledwie dwoma punktami nie wróży nic dobrego. A pragnęlibyśmy widzieć debieckich piłkarzy na lepszym szczeblu wśród polskiej ekstraklasy. Ze zrozumiałym zainteresowaniem oczekiwaliśmy byśmy więc widzieć Zabrza. Mecz z tamtejszym Górnikiem, drużyna talentów, będzie dla „lechistów” bardzo trudny. Czy wywozimy chociażby jeden punkt?

Z większą ufnością patrzymy na pojedynki naszych drugoligowców — Warty i Calisii. „Zieloni” w ostatnich meczach wykazali poprawę, co potwierdził zresztą zwycięski mecz z węgierskim Törekvesem. Kaliszanie zaimponowali swym tegorocznym i jakże pozytywnym startem. Drugie miejsce w tabeli pozwala nawet snuć nadzieje na awans do I ligi. Bo kto wie, czy właśnie kaliszanie nie zlużują Lecha? Pragnęlibyśmy raczej dwie drużyny widzieć w I lidze.

Jedenastkę Calisii zobaczymy w pierwszym tegorocznym pojedynku z Wartą w najbliższą niedzielę na poznańskim stadionie. Mecz zapowiada się ze wszech miar interesująco. Kto wie, czy nie będzie to może najatrakcyjniejsze spotkanie sezonu.

Czy atak drużyny Fenixesiego zdoła sforsować silną defensywę reprezentantów Kalisza? Piłkarze kalisicy wraz z trenerem Gwizdałą są jak najlepszej myśli. Z zawodnikami gości zjadą na derby wojewódzkie w znacznej liczbie kibice.

Trzecioligowcy przeszli już bez „zatrzymania” się do drugiej rundy rozgrywek. Z czterech drużyn, które bronią barw Poznania w walce z 8 reprezentantami kilku miast naszego okręgu, przodują trzy zespoły Poznania: Luboński

Polski jacht zwyciężył w 75 „Tygodniu Kilońskim”

W Kilonii (NRF) odbywają się tradycyjne 75 międzynarodowe regaty żeglarskie rozgrywane pod nazwą „Tygodnia Kilońskiego”. Startują w nich reprezentanci 14 państw: USA, Pld. Afryki, Brazylii, Włoch, NRD, Francji, Belgii, Holandii, Danii, Szwecji, Finlandii, Szwajcarii, Polski i NRF.

Wielki sukces odniósł polski jacht morski „Kapitan”, prowadzony przez kpt. Perlickiego.

W trzech wyścigach trzykrotnie zajął on pierwsze miejsce, zdobywając srebrny puchar.

Natomiast słabo spisują się nasze „Finny”, które nie wytrzymały trudów transportu i obecnie sprawiają wiele kłopotów polskim żeglarzom.

27 bm. kpt. Perlicki startował w regatach dookoła wyspy Fehman (90 mil morskich). Regaty trwać będą do 30 bm.

Klub Sportowy (jakkolwiek należy do powiatu poznańskiego, lecz ściśle związany jest z miastem), Polonia i Olimpia. Te drużyny przodują w tej kolejności w tabeli.

Mistrz serii wiosennej, Olimpia „potknęła” się w Kępnie wskutek czego musiała oddać przodownictwo w tabeli piłkarzom Lubonia.

Ze zmiennym szczęściem grają pozostałe na ogół wyrównane zespoły, którym jako najsilniejszy przewodni Kęlejarz z Kępna.

Tak jak trudno w tej chwili typować mistrza III ligi, tak niemniej trudno przewidzieć kto spadnie do klasy niższej.

W każdym razie obecne walki wchodzą w fazę decydujących rozgrywek, które będą wymagać większej czujności ze strony sędziów prowadzących spotkania jak i władz sportowych. (tp)

Modelarze tatrzańscy — najlepsi

Podsumowaniem wyników 3-letniego szkolenia podstawowego w modelarstwie terenowych były XXII Ogólnopolskie Zawody Modeli Latających, jakie rozegrano w dniach od 23—26 bm. na lotnisku Szkoły Szybowcowej w Strzyżewicach pod Leszmem.

Do zawodów stanęły dobrze przygotowane 34 ekipy (w składzie trzecz zawodników plus kierownik z poszczególnych Aeroklubów, MDK i ZHP.

Niestety, młodzi modelarze tak jak ich starsi koledzy — uczestnicy Szybowcowych Mistrzostw Polski nie mieli szczęścia do pogody. Zawody rozegrano w trudnych warunkach atmosferycznych. Deszcze i silne wiatry przeszkodziły w sprawnym przebiegu zawodów i przede wszystkim zaważyły na osiągniętych wynikach, które mimo to można uważać za zadawalające. Wśród 102 uczestników najmłodszym zawodnikiem okazał się 12-letni Bogdan Stocki z Aeroklubu Leszno. Oto wyniki:

W kategorii modeli szybowcowych zwyciężył Kazimierz Topa — (Aeroklub Tatrzański) — 716 pkt. przed Edwardem Zawadzkiem (Aeroklub Świdnik) — 690 pkt.

W kategorii modeli z napędem gumowym: pierwsze miejsce zajął Ryszard Czechowski (Aeroklub Kraków) 519 pkt. przed Ryszardem Machajem (Aeroklub Rzeszów) 488 pkt.

W kategorii modeli z napędem silnikowym (spaliny) zwycięstwo odniósł Stefan Karski (Aeroklub Tatrzański) 775 pkt. przed Markiem Skowronem (MDK Kraków) 555 pkt.

W łącznej klasyfikacji najlepsze wyniki uzyskała ekipa Aeroklubu Tatrzańskiego z Nowego Targu — 1.983 pkt. przed MDK Kraków — 1.402 pkt. i Aeroklubem Kraków — 1.333 pkt.

Nie powiodło się poznanikom — Oporowskiemu, Bulczyńskiemu i Grodzkiemu, którzy uplasowali się dopiero na 12 miejscu, mając na swym koncie 785 pkt. Ekipa najmłodszego Aeroklubu Leszczyńskiego zajęła 22 miejsce, a modelarze z Ostrowa 26 miejsce.

Zawody zostały sprawnie zorganizowane, za co się należy słowa uznania Aeroklubowi Leszczyńskiemu i komendantowi szkoły szybowcowej kpt. Rychterowi.

W czasie zawodów zaginęły 4 modele. W razie odnalezienia ich uprasza się znalazców o dostarczenie modeli lub zawiadomienie telefoniczne Szkoły Szybowcowej w Strzyżewicach. (R)

Komunikat Totalizatora Sportowego

PP Totalizator Sportowy zawiadamia, że w 23 zakładach (piłka nożna) na dzień 23 czerwca br. od szukanego 42 rozwiązaniach bezbłędnie, ok. 950 z jednym błędem i ponad 7200 z dwoma błędami.

Zgodnie z regulaminem na nagrody I stopnia przypada kwota po ok. 4.950 zł., na II stopnia — po 215 zł i na III stopnia — po 28 zł.

W konkursie Toto-Lotek na dzień 23 czerwca br. stwierdzono 10 rozwiązań z pięcioma trafieniami, ok. 500 rozwiązań z czterema i ponad 9.400 z trzema trafieniami.

Na nagrody I stopnia przypada kwota po ok. 14.700 zł, na II stopnia — po 263 zł i na III stopnia po 15 zł.

Krótko

Długodystansowiec radziecki — Iwanow ustanowił rekord świata w biegu na 30 km — 1.35,01 godz. Wynikiem tym Iwanow poprawił o 2,6 sek. dotychczasowy, najlepszy wynik światowy, należący do Fina Viskariego.

Miasto umierających drzew

W Obornikach spotkać można wiele miejsc, przyciągających oko mieszkańców i przybysza, odkrytych zieleni. Jest również sporo ulic, które przy strojone drzewami nadają swoiste piękno temu miastu.

W ubiegłym roku jednak na ul. Gen. Świerczewskiego zaczęto wykarczowywać wykoślawione, stare, szpecące swym wyglądem lipy. Napotkało to na wiele protestów. Ludzie do tych drewnianych kalek przy wyklu, pclubili je. Akcję więc wstrzymano a puste miejsca Prezydium MRN postanowiło obsadzić młodymi drzewami. Cóż z tego — wiele młodziutkich drzew zamario na skutek braku właściwej opieki. Tylko część ich usunięto i posadzone nowe, jednak spora ich ilość szpeci dalej ulicę Obornik. Szkielety takie sterczą przy wspaniałej ulicy Gen. Świerczewskiego. Na ulicy Chłopskiej niedługo obywatel nabił sobie guza, ponieważ wykoślawione drzewo sterczy prawie na środku piaszczystego chodnika.

Zatem należy rozpocząć akcję zazieleniania i wycinania suchych pni doprowadzić do końca. (kt)

Na SFOS

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Gnieźnie od 1 stycznia do 31 maja zebrał ogółem 207.587 złotych, co wynośi 40,7 proc. planu rocznego. A więc niewiele, bo 0,7 proc. ponad plan.

Gnieźno poważnie wyprzedziły inne miasta wydzielone jak Ostrów, Piła i Leszno. Tuż za Gnieźnem znalazł się tylko Kalisz. Ofiarnością jednego mieszkańca na SFOS wynosi w Gnieźnie 5,07 zł, a w Pile 6,84 złotych. A więc różnica poważna wynosząca 1,77 zł. (SM)

Kradzieże

Milicja Obywatelska w Kaliszu notuje częste wypadki kradzieży dokonywane w zakładach pracy. Najwięcej kradzieży ujawniono w Garbarni. Ostatnio schwytani zostali podczas kradzieży skóry — Henryk Pawlak, zamieszkały w Kaliszu, przy ul. Jabłkowskiego 4, Stefan Pawlak — zamieszkały przy ul. Warszawskiej nr 52 i Stefan Bylicki — zamieszkały przy ul. Poznańskiej nr 66. Ogółem skradli oni 15 kg skóry.

To nie biuro

Biuro Cechu Rzemiosł Różnych w Krotoszynie zatrudnia 3 osoby. Zdawałoby się, że wystarczać to do obsady, by złatwiać aktualnie wszelkie sprawy związane z rzemieślnikami. W tym biurze — jak w przyszłościowym mieście — zawsze mniej pracowników, niż ich jest. Mają różne zajęcia na mieście. Nie dziw więc, że wiele spraw leży nie złatwionych, często wynikają z tego bagażem kłopoty, szczególnie dla uczniów. Czy nie należałoby w tym biurze nareszcie wprowadzić ład i właściwą pracę? (fk)

Krotoszyn bez łaźni

Już prawie 5 lat miasto Krotoszyn, liczące ponad 17.000 mieszkańców, pozbawione jest publicznych łaźni, które czynne ongiś były przy Elektrowni Miejskiej. Wszelkie wnioski i projekty pozostały dotąd bez wyników. Na domiar złego miasto pozbawiło ludność jednego stawu, wypuszczając wodę i pozostawiając suchą miejscę. Może by ojcowie miasta uruchomili publiczne łaźnie przy jakimś większym zakładzie pracy, np. w Gazowni, do czasu pobudowania łaźni publicznej? (fk)